KALENDARZYK
KIESZONKOWY
POLSKI, RUSKI i ZYDOWSKI

z odmianami powietrza,
zawieraiący święta
dni galowych w Imper.
Rossy. i Król. Polsk.

NA ROK 1823.

który iest r. zwycz. ma 365 d.

z anegdotkami, zabawnemi
wierszami, i pocztami.



w WARSZAWIE
nakładem Józefa Pukszty.

Liczby wrotów kalendarskich i ruchome święta.

Złota liczba . . .	XIX
Okres słońca. . . .	XII
Epakta	VIII
Poczet Rzymski . .	XI
Litera Niedzielna . .	E.

RZYMSKIEGO.

Niedziela Starozapustna	26 St.
Niedziela Zapustna	9 Lutego
Popielec	12 Lutego
Wielkanoc. . . .	30 Marca
Krzyżowe dni . .	5 6 7 Maia
Wniebowst. Pańskie	8 Maia
Zielone Swiątki . .	18 Maia
Boże Ciało	29 Maia
Niedziela 1. Adwentu	30. List.

Suche dni i Wigilie oznacza †
Wielkan. Ruska 5 Nied. późniey

Liczby wrotów kalendarskich i ruchome święta.

Złota liczba	. . .	XIX
Okres Słońca	. . .	XII
Epakta	. . . .	*
Poczet Rzymski	. .	XI
Litera Niedzielna	. .	G.

RUSKIEGO.

Miasoiastya Nedel 8. dni 6.
Miasopust . . . 25 Fewrala
Syropust . . . . 4 Mart.
1. Deń Posta Wel. 6 Mart.
Woskresenie Xtowe 22 Aprela
Wosnesenye Hosp. 31 Maja
Soszestwo S. Ducha 10 Junii
Tieło Xtowe . . 21 Junii
Miasopust Petrow . 17 Junii
Petrowa Posta Nedel 1. dni 4.

1 S. NOWY ROK
2 C. Makarego Biskupa
3 P. Daniela M. i Genowefy
4 S. Tytusa Biskupa i Męcz.

5 N. Telesfora Papieża i Męc.
6 P. TRZY KROLE
7 W. Lucyana Kapłana
8 S. Sewerynа Biskupa
9 C. Marcyanny Panny
10 P. Agatona Papieża
11 S. Hygina Męczennika

12 N. 1. po 3. Kr. Honoraty P.
13 P. Godfreda
14 W. Hilarego Op. i Felixa K.
15 S. Pawła 1. Pustelnika
16 C. Marcella Pap.
17 P. Antoniego Opata
18 S. Pryski P. i Katedry S. P.

19 N. 2. po 3. Kr. Henryka B.
20 P. Fab. i Seb. M.
21 W. Agnieszki Panny i Mę.
22 S. Wincentego i Anastaz. M.
23 C. Zaślubienie N. Maryi P.
24 P. Tymoteusza Bisk.
25 S. Nawrócenie S. Pawła

20 S. Ihnatya Sm.
21 C. Julyanny Mucz.
22 P. Anastazyi
23 S. SS. MM. w Kryti

24 N. Nawecz. Rozd. Jew.
25 P. ROZDEN. CHRYST.
26 W. SOBOR. P. BOHOR.
27 S. STEPANA 1. Mucz.
28 C. SS. MM. w Nikomedyi
29 P. SS. MM. mlad.
30 S. Anysyi Muc.

31 N. Melanyi
1 P. *Januar 1823* OBR. HO.
2 W. Sylwestra Pap.
3 S. Małachia Pror.
4 C. Sobor SS. Apostołów
5 P. Nawecz. Bohoj. Ft.
6 S. BOHOIAWLENIE

7 N. Sobor Joanna Krest.
8 P. Hicorhia
9 W. Połyewkta M.
10 S. Hryhorya
11 C. Fteodosya
12 P. Tatyanny M.
13 S. Jermiła

26 N. Starozapust. Polikarpa B.
27 P. Jana Chryz.
28 W. Karóla Wiel. i Raymun.
29 S. Franciszka Salezyusza
30 C. Martyny Panny i Męcz.
31 P. Piotra Nolaski Wyzn.

Odmiany Xiężyca.

Ostatnia kwadra dnia 4 Stycznia o godzinie 5. minut 35. rano. Powietrze wietrzne, mroźne, pogodne, ku końcowi pochmurza się.

Nów d. 12 o godz. 10. min. 18. rano. Wiatry z śniegiem przechodzącym na przemiany, pogoda mroźna.

Pierwsza kwadra dnia. 20. o godz. 3, min. 24. rano. Z początku mroźno, daléy śnieg wilgotny z deszczem, przy końcu pogoda mroźna

Pełnia d. 26 o god. 6. min. 35 wieczór. Pogoda, daléy wiatry, śniegi, mgliste powietrze.

14 N. SS. Otec w Synai.
15 P. Pawła Ftyw.
16 W. Weryhi S. Petra
17 S. Antonya Weł.
18 C. Aftanasya
19 P. Makarya

Swiętâ żydowskie.

4 11 Szabas
13 Rozchodesz czyli 1. Szwal.
18 Szabas
25 Szabas Szyra radosny
27 Chamiszaoser beszwat dzień radośny

Dni uroczyste w Rossyi i Króleştwie Polskiém.

w Styczniu.

Dnia 19. (7.) Rocznica urodzin N.W.X. Anny Pawłowny.

Dnia 25. (13.) Rocznica urodzin Jéy J. M. Elżbiety Alexieiowny.

1 S. Iguacego i Brygidy P. †.

2 N. Mięsop. N. M. P. GRO.
3 P. Błażeia B. i M.
4 W. Weroniki Panny
5 S. Agaty P. i M.
6 C. Doroty Panny
7 P. Romualda Opata
8 S. Jana de Matha

9 N. Zapust. Apolonii Panny
10 P. Scholastyki Panny
11 W. Eufrozyny Panny
12 S. *Popielec.* Gaudentego M.
13 C. Juliana Męcz.
14 P. Walentego Męcz.
15 S. Faustyna i Jowita MM.

16 N. Wstępna. Julianny P. M.
17 P. Polikarpa B.
18 W. Konstancyi Panny
19 S. † Konrada
20 C. Eucherego B.
21 P. † Eleonory Panny
22 S. † Paschazego

23 N. Sucha. Romany P.
24 P. Macieia Ap.
25 W. Alexandra i Sygfryda

20 S. Ewtymia

21 N. Maxyma
22 P. Tymofteia Ap.
23 W. Kłymenta Fpy.
24 S. Xeny Mucz.
25 C. Hryhorya B.
26 P. Xenofonta
27 S. Joanna Złotous.

28 N. Efrema
29 P. Jhnatya
30 W. TRIECH SWIAT.
31 S. Kira i Joanna
1 C. FEWRAL. Tryfona
2 P. STRITENIE HOSP.
3 S. Symeona

4 N. Isydora
5 P. Ahafii
6 W. Wakuła
7 S. Paftenya
8 C. Fteodora
9 P. Nikifora
10 S. Charłampya

11 N. Własya
12 P. Meletya
13 W. Martyniana

26 S. Anastazyi Panny
27 C. Fulgentego Wyznawcy
28 P. Romana Opata

Odmiany Xiężyca.

Ostatnia kwadra dnia 2 Lutego o godzinie 12. minut 59, w nocy. Mroz, pogodno z wiatrem, przy końcu śnieg pada.

Nów d. 11. o godz. 4. min. 29. po północy. Snieg pada wilgotny z deszczem, wiatr mocny, przy końcu mrożno.

Pierwszą kwadra d 18 o godzinie 0. min. 26 z południa. Wiatr, śnieg, mgliste powietrze, daléy marznie, śnieg czasami polatuie.

Pełnia d. 25 o godz. 6. min. 31. rano. Wiatry, śniegi, zawieie, czasami mrożne powietrze.

14 S. Awxentya
15 C. Onysyma
16 P. Pamfiłya

Swięta żydowskie.

1 Szabas
8 Szabas szkołym radosny
11 1. Rozchodosz ader
12 2. Rozchodesz czyli 1. ader
15 Szabas hasoka
22 Szabas zacher radośny
24 Post Estery
25 Purim czyli zapusty
26 Szuszan purym radośny

w Lutym.

D. 9 Lut. (28. Styc.) Rocznica urodzin N. W. X. Michała Pawł.

D. 15. Lutego (3 Lut.) Imieniny N. W. X. Anny Fedorówny i N. W. X. Anny Pawłowny i święto orderu S. Anny.

D. 16. Lut. (4.) Rocznica urodzin N. W. X. Maryi Pawłówny.

 Marzec ma dni 31.

1 S. Albina Biskupa

2 N. Głucha Heleny Cesarz.
3 P. Kunegundy
4 W. Kazimierza Królewicza
5 S. Fryderyka Opata
6 C. Wiktora i Wiktoryna
7 P. Tomasza z Akwinu
8 S. Jana Bożego

9 N. Szrodo. Franciszki Rzy.
10 P. 40 Męczenników.
11 W. Konstantyna i Pelagii
12 S. Grzegorza Papieża
13 C. Nicefora Biskupa
14 P. Matyldy Wdowy
15 S. Cyryaka i Longina

16 N. Biała. Patrycyusza B.
17 P. Gertrudy Pan.
18 W. Gabryela Archanioła
19 S. Józefa Obl. N. Maryi P.
20 C. Joachima Ojca Maryi P.
21 P. Benedykta Opata
22 S. Pawła Bisk.

23 N. Kwietnia. Katarzyny Sz.
24 P. Marka i Tymot.
25 W. Marya

17 S. Fteodora

18 N. Leona Papy
19 P. Archippa Ap.
20 W. Leona Epyskopa
21 S. Tymofteia
22 C. Mosz: SS. MMucz.
23 P. Poliewkta
24 S Obr. Hła. S. Joanna

25 N. Tarasya
26 P. Porfirya
27 W. Prokopya
28 S. Wasyłya
1 C. MART. Ewdokii
2 P. Fteodota
3 S. Ewtropya

4 N. Herafyma
5 P. Honona
6 W. SS. 42 Muczenn.
7 S. Wasyłya
8 C. Fteofilakta
9 P. 40 SS. Mucz. w Sew.
10 S. Kodrata

11 N. Sofronya
12 P. Fteofana
13 W. Nikifora

26 S. Ludgiera Biskupa
27 C. *Wielki* Ruperta Biskupa
28 P. *Wielki* Syxta III Pap.
29 S. *Wielka* Anastazego Op.

30 N. ZMĄRTW. Kwiryna M.
31 P. WIELKI Balbiny P.

Odmiany Xiężyca.

Ostatnia kwadra dnia 4. Marca o god. 8. min. 15. wieczór. Mroźne powietrze wietrzne, ku końcowi śnieg.

Nów d. 12 o god. 7 min. 58 wieczór. Mroz, wiatr, daléy śnieg, przy końcu pogoda.

Pierwsza kwadra d. 19 o godzinie 7. min. 42. wieczór. Pochmurno, wilgotne powietrze, deszcz pada z śniegiem, mglisto.

Pełnia d. 26 o god. 7. min. 6. wieczór. Pogoda, wietrzne powietrze, daléy śnieg, przy końcu mroz.

14 S. Wenedykta
15 C. Ahapia
16 P. Sawina
17 S. Alexya

18 N. Kiryka
19 P. Chrysanfta.

Swięta żydowskie.

1 Szabas Para radośny
8 Szabas Parszesz hahodesz radośny
13 Rozchodesz 1 Nisan
15 Szabas
22 Szabas hagodoł radośny
27 1 Pesach } święta wielkanocne uroczyste.
28 2 Pesach }
29 Szabas chalhamoed radośny
30 31 Cholchamoed wolne święta wielkanocne

w Marcu.

Dnia 24. Maca (12. Marca) Pamiątka uroczystości wstąpienia na tron Jego I. M. Alexandra I. Samowładcy całéy Rossyi i Króla Polskiego.

1	W.	Teodory P. i Hugona
2	S.	Franciszka a Paulo
3	C.	Rycharda Biskupa
4	P.	Izydora
5	S.	† Wincentego
6	N.	Przewod. Wilhelma
7	P.	ZWIASTOW. N. M. P.
8	W.	Dyonizego
9	S.	Maryi Egypcyanki
10	C.	Ezechiela Pr.
11	P.	Leona Pap.
12	S	Juliusza Pap.
13	N.	2 po Wielk. Hermenegilda
14	P.	Tyburcyusza
15	W.	Ludwiki i Kasyldy
16	S	Lamberta
17	C.	Rudolfa Męcz.
18	P.	Apoloniusza
19	S.	Hermogenesa
20	N.	3 po Wielk. Sulpicyusza
21	P.	Anzelma
22	W.	Sotera i Kaia MM.
23	S.	Woyciecha Bisk.
24	C.	Jerzego Męczen.
25	P.	Marka Ewangelisty

20 W. SS. Otec. izb. w ob.
21 S. Jakowa Ap.
22 C. Wasyłya
23 P. Nikona
24 S. Zacharyi

---

25 N. Hawryiła
26 P BŁAHOW. P. BOH.
27 W. Stefana
28 S. Iłaryona
29 C. Marka
30 P. Joanna
31 S. Ippatya

---

1 N. APR. Maryi Egipcyaki
2 P. Tyta
3 W. Nikity
4 S. Josyfa
5 C. Fteoduła
6 P. Ewtychya
7 S. Hichorbia

---

8 N. Irodyona Ap.
9 P. Ewpsychya
10 W. Terentya
11 S. Antypy
12 C. Wasyłya
13 P. Artemona

26 S. Marcella i Kleta MM.

27 N. 4. po Wielk. Anastazego
28 P. Witalisa
29 W. Piotra Męcz.
30 S. Katarzyny Seneńskiéy

Odmiany Xiężyca.

Ostatnia kwadra d. 3 Kwietnia o god. 4. min 34 po południu. Początkowo pogodał, późniéy śnieg z deszczem, przy końcu przymrozki nocne.

Nów d. 11 o god. 8. m. 12. rano. Wietrzne powietrze, daléy deszcz, chmury przebiegaią.

Pierwsza kwadra d. 18 Kwietnia o god. 8. min. 5. rano. Nocami przymrozki, deszcz mieyscami grzmoty, przy końcu pogoda.

Pełnia d. 25. o god. 8. minut 24 rano. Deszcze, wiatry, niekiedy pogoda, nocami przymrozki.

14 S. Martyny P. R.

15 N. Arystarcha Ap.
16 P. Ahapii Mucz.
17 W. Symeona
18 S. Joanna Ap.

Swięta żydowskie.

2 Szwyiszel Pesach
3 Achronszel Pesach ostatnie święta wielkanocne uroczyste
4 Isruchag szel Pesach radośny
5 Szabas
11 1 Rozchodesz Jier
12 2 Rozchodesz Jier 1.
19 26 Szabas
29 Lagbeomer radośny

1 C. Filipa i Jakóba Apostoł.
2 P. Zygmunta Króla
3 S. Znalezienie S. Krzyża

4 N. 5. po Wiel. Floryana
5 P. † Piusa Pa.
6 W. † Jana Ap. w oleiu
7 S. † Domicelli Panny
8 C. WNIEBOWSTĄP. P.
9 P. STANISŁAWA M.
10 S. Izydora Oracza

11 N. 6 po Wielk. Mamerta B.
12 P. Pankracego M.
13 W. Serwacego
14 S. Bonifacego M.
15 C. Zofii i iéy trzech córek
16 P. Jana Nepomucyna
17 S. Paschalisa

18 N. ZIELONE SWI. Felixa
19 P. SWIĄTECZ. Piotra
20 W. Bernarda Seneńskiego
21 S. † Heleny Królowéy
22 C. Julii Panny i Męcz.
23 P. † Desyderyusza
24 S. † Joanny Wdowy

25 N. SSS. TROY. Magdaleny

19 C. *Weł. Czetw.* Joanna W.
20 P. *Weł. Piat.* Fteodora Pr.
21 S. *Weł. Sub.* Januarya

22 N. WOSK. CHRIST.
23 P, PON SWIT.
24 W. WTOR. SWIT. Sawwy
25 S. Marka Ewanhełysty
26 C. Wasyłya M.
27 P. Symeona Je.
28 S. Jassona A.

29 N. SS. 9. Muczenn. w Kiz.
30 P. Jakowa Ap.
1 W. MAY. Jeremii Pr.
2 S. Aftanasya
3 C. Tymofteia
4 P. Pełachyi
5 S. Iryny

6 N. Jowa Prawe.
7 P. Wospomn. Kresta
8 W. Joanna Boehosław.
9 S. SS. otec. Isaii : Nikołaia
10 C. Symeona Ap.
11 P. Mokia
12 S. Epyfanya I.

13 N. Hłykieryi

26 P. Filipa Neryusza
27 W. Jana Pap.
28 S. Germana B. i Wilhelma
29 C. BOZE CIAŁO Teodozyi
30 P. Felixa Pap.
31 S. Petronelli

Odmiany Xiężyca.

Ostatnia kwadra d 3 o god. 11. min. 13 przed południem. Na deszcz się zanosi, powietrze ciepłe, mieyscami grzmoty.

Nów d. 20 Maia o god. 5. min. 37. po południu Pogoda gorąca z wiatrem, daléy nawalnice z grzmotem, przy końcu zimne powietrze.

Pierwsza kwadra d. 17. Maia o god. 8. min. 56 rano. Na deszcz się zanosi, powietrze mgliste, daléy pogoda.

Pełnia d. 24 Maia o god. 10 min. 31. wieczór. Pogoda, gorąco, poczém deszcz z grzmotami, wiatry mocne.

14 P. Isydora A.
15 W. Pachomia
16 S. Andreia
17 C. Fteodota
18 P. Patrykia
19 S. Joanna

Swieta żydowskie.

11 Rozchodesz 1. Sywan
13 14 15 Szlosze ieme hagbole dni radośne
16 1 święto Szawues
17 2 święto zielone święta uroc.
18 Jsruchag szelszawues dzień radośny

w Maiu.

Dnia 3. Maia (21.) Kwiet. Rocznica urodzin N. Cesarzewica W. X. Alexandra Mikołaiewicza, oraz imieniny N. matki iego W. X. Alexandry Teodorowny.

Dnia 8 Maia (26 Kw.) uroczystość Orderu S. Stanisława.

Dnia 9 Maia (27 Kwi.) Rocznica urodzin N. Cesarzowica W. X. Konstantyna Pawłowicza.

 Czerwiec ma dni 30.

1 N. 2 po Sw. Nikodema
2 P. Erazma B.
3 W. Klotyldy Panny
4 S. Optata Bisk.
5 C. Bonifacego Bisk.
6 P. Norberta B.
7 S. Roberta Opata

8 N. 3 po Swiąt. Medarda B.
9 P. Felicyana
10 W. Bogumiła
11 S. Barnaby
12 C. Onufrego
13 P. Antoniego z Padwy
14 S. Bazylego

15 N. 4 po Swiąt. Wita i Mod.
16 P. Benona B.
17 W. Adolfa B.
18 S. Marka i Marcella
19 C. Gerwazego i Protazego
20 P. Florentyny Panny
21 S. Aloizego Gonzagi

22 N. 5 po Swiąt. Paulina B.
23 P. Agrypiny
24 W. Narodz. S. Jana Chrzc.
25 S. Prospera Bisk.

20 N. Ftałałeia
21 P. Konstantyna i Eleny
22 W. Wasyłyska.
23 S. Michaiła P.
24 C. Symeona
25 P. Obr. Iłła. S. Joanna Kr.
26 S. Karpa Ap.

---

27 N. Fterapoṅta
28 P. Nikity
29 W. Fteodosyi
30 S. Isaakia
31 C. WOZNESE. HOS.
1 P. JUNYI. Justyna M.
2 S. Nikifora

---

3 N. Łukiłyana
4 P. Mytrofana
5 W. Dorofteia
6 S. Iłaryona i Wassaryona
7 C. Fteodota Jepys
8 P. Fteodora M.
9 S. Kiryłły

---

10 N. SOSZESTWO S. DUC.
11 P. SSS. TROYCY Warftoł.
12 W. Onufrya Weł.
13 S. Akiłyny

26 C. Jana i Pawła MM.
27 P. Władysława Króla
28 S † Leona Pap.
29 N. 6 po Sw. PIOTRA i PA.
30 P. Emilii i Lucyny

Odmiany Xiężyca.

Ostatnia kwadra d. 2. Czerwca o god. 2. min. 46. rano. Pogoda przyiemna, daléy parno, przy końcu deszcz z grzmotami.

Nów d. 9. Czerwca o go. 1. min. 12. rano Wietrzne powietrze daléy pogoda, gorąco.

Pierwsza kwadra d. 15 Czerwca o god. 4. min. 47. po południu Deszcz z grzmotami i gradem przy końcu wypogadza się.

Pełnia dnia 23 Czerwca o god 1. min. 28 po południu. Wiatr, na deszcz się zanosi, na przemiany pogoda.

14 C. Ełyseia Pr.
15 P. Amosa Pro.
16 S. Tychona Pr.

17 N. Manuiłła M.
18 P. Leontya

Swięta żydowskie.

7 Szabas
9 1 Rozchodesz Tamuz
10 2 Rozchodesz 1 Tamuz
14 21 Szabas
26 Szywe oser betamuz post oblężenie Jerozolimy
28 Szabas

w Czerwcu.

Dnia 2. (21. Maia) Imieniny N. Cesarzowica W. X. Konstantyna Pawłowicza.

Dnia 20 (8.) Pamiątka uroczystości ogłoszenia Królestwa Polskiego.

1 W. Teodozyusza
2 S. Nawiedzenie N. P. Mar.
3 C. Heliodora Bisk.
4 P. Józefa Kalasantego
5 S. Karoliny i Prokopa

6 N. 7 po Swiąt. Izaiasza
7 P. Pulcheryi
8 W. Elżbiety i Kiliana
9 S. Cyrylla Bisk.
10 C. 7. Braci śpiących
11 P. Pelagii i Sabina
12 S. Jana Gwalberta

13 N. 8 po Swiąt. Małgorzaty
14 P. Bonawentury.
15 W. Henryka Cesarza
16 S. N M. P. Szkaplerznéy
17 C. Alexego wyznawcy
18 P. Szymona z Lipny
19 S. Wincentego z Pauli

20 N. 9. po Swiąt. Eliasza Pr.
21 P. Daniela Pr.
22 W. Maryi Magdaleny
23 S. Apolinarego B. i Męcz.
24 C. Krystyny Panny
25 P. Jakóba Ap.

19 W. Judy Ap.
20 S. Meftodya M.
21 C. TIEŁO XTWE. Jułyana
22 P. Ewsewya M.
23 S. Achrypiny

---

24 N. ROZDEN. S. JOANNA
25 P. Fewronyi
26 W. Dawyda
27 S. Sampsona
28 C. Kira i Joanna
29 P. SS. PETRA i PAWŁA
30 S. Sobor 12 Apostołów

---

1 N. *Julii.* Kosmy i Damiana
2 P. Położ. Ryzy P. Bohor.
3 W. Jakinfta
4 S. Andreia Kryt.
5 C. Marfty Mat.
6 P. Sysoia Prep.
7 S. Ftomy

---

8 N. Prokopia
9 P. Pankratya
10 W. SS. 45 Muczenników.
11 S. Eufimii
12 C. Prokła i Jłaryona
13 P. Sobor Hawryiła Arch.

26 S. Anny matki N. Maryi P.
27 N. 10 po Sw. Pantaleona M.
28 P. Innocentego Pa.
29 W. Marty i Serafiny Panny
30 S. Abdona i Senny MM.
31 C. Ignacego Loioli Wyzn.

Odmiany Xiężyca.

Ostatnia kwadra d. 1. Lipca o god. 2. min 55 po południu. Deszcz z grzmotami.

Nów d. 8. Lipca o godz. 8. m. 5 rano. Pogoda, parno poczém grzmoty.

Pierwsza kwadra d. 15. Lipca o god. 2 min. 45. rano. Pogoda, mocne gorąca.

Pełnia d. 23 Lipca o god. 4. min. 53 rano. Pogoda, gorąco, daléy wietrzne powietrze

Ostatnia kwadra d. 31 Lipca o god. o. min. 14 po pułnocy. Pogoda, wiatry mocne deszcz sprowadzaią.

14 S. Akwily Ap.
15 N. Kiryka i Julyty
16 P. Aftonochena
17 W. Maryny M.
18 S. Emvlyana
19 C. Makryny

Swięta żydowskie.

5 Szabas
9 Rozchodesz 1 Aw.
12 Szabas chason smutny
17 Tyszebeów post zburzenie Jerozolimy
19 Szabas nachmu radośny
23 Chauiszaoserbeaw radośny
26 Szabas

w L i p c u.

Dnia 7. Lipca (25 Czerw.) Rocznica urodzin N. W. X. Mikołaia Pawłowicza.

1 P. Piotra w Okowach
2 S. N. P. M. Anielskiéy

3 N. 11 po Swiąt. Augusta
4 P. Dominika
5 W. N. P. Maryi Snieżnéy
6 S. Przemienienie Pańskie
7 C. Kaietana Wyznawcy
8 P. Cyryaka i Larga M.
9 S. Romana Męczennika

10 N. 12 po Swiąt. Wawrzyńca
11 P. Zuzanny P.
12 W. Klary Panny
13 S. Hyppolita i Kassya MM.
14 C. † Euzebiusza Wyzn.
15 P. WNIEBOWZIĘC. P. M.
16 S. Rocha Wyznawcy

17 N. 13 po Swiąt. Jacka W.
18 P. Agapita M.
19 W. Benigny Panny
20 S. Bernarda Opata
21 C. Stefana króla Węgiersk.
22 P. Symforyana Męcz.
23 S. Filipa Beniamina

24 N. 14 po Swiąt. Bartłomieia
25 P. Ludwika króla

20 P. Jłyi Pr.
21 S. Symeona

22 N. Maryi Mabdaleny
23 P. Trofima
24 W. Borysa i Chliba
25 S. S. Anny Mat. P. Boh.
26 C. Ermołaia
27 P. Pantaleimona
28 S. Prochora

29 N. Kałynnyka
30 P. Syłły i Syłwana
31 W. Ewdokima
1 S. AWHUST. SS. MM.
2 C. Stefana
3 P. Isaakia Prep.
4 S. 7 Otrok w Efessyi

5 N. Jewsychnva
6 P. PREOBRAŽENIE HOS.
7 W. Dometya
8 S. Jemełyana
9 C. Matfteia Ap.
10 P. Ławrentya
11 S. Jewpła M.

12 N. Fotia
13 P. Maxyma.

26 W. Roży Panny
27 S. Cezaryusza
28 C. Augustyna Bisk.
29 P. Scięcie S. Jana
30 S. Felixa
31 N. 15. po Swi. Raymunda

Odmiany Xiężyca.

Nów d. 6 Sierpnia o go. 3. min. 18 po południu. Gorąco parno, daléy grzmoty z nawalnicami, przy końcu pogoda.

Pierwsza kwadra d. 13 Sierpnia o god. 3. min. 45 po południu. Deszcz pada, daléy wypodadza się, na przemiany pochmurno lecz parno.

Pełnia d. 21 Sierpnia o god. 8. min. 5 po południu. Gorąco, daléy deszcz pada, wiatry mocne, poczém wypogadza się.

Ostatnia kwadra d. 29 o go. 7. min. 42 rano. Pogoda gorąco, daléy deszcz z grzmotem, potem zaś pogoda.

14 W. Michea Pr.
15 S. USPENIE P. BOCH.
16 C. Dyomida M.
17 P. Mirona M.
18 S. Flora i Lawra

19 N. Andreia M.

Swięta żydowskie.

2 Szabas
7 1 Rozchodesz Ełuł
8 2 Rozchodesz 1 Ełuł
9 16 23 30 Szabas

w Sierpniu.

Dnia 3. (22 Lipca) Imieniny Jéy J. M. Maryi Fedorowny, i N. W. X. Maryi Pawłowny.

Dnia 18 Sierpnia (6 t. m.) Urodziny Jéy Cesarzew. Mości N. W. X. Maryi Mikołaiewny.

Dnia 27 Sierpnia (15 t. m.) Imieniny Jey Cesarzew. Mości N. W. X. Maryi Mikołaiowny.

1 P. Idziego Op.
2 W. Szczepana króla
3 S. Eufrozyny
4 C. Rozalii Panny
5 P. Wiktoryna Męcz.
6 S. † Zacharyasza Pr.

---

7 N. 16 po Swiąt. Reginy P.
8 P. NARODZENIE N. P. M.
9 W. Seweryna
10 S. Mikołaia z Tolentynu
11 C. Prota i Jacka MM.
12 P. Gwidona Wyznawcy
13 S. Maurelinsza

---

14 N. 17 po Sw. Pod. S. Krzyża
15 P. Nikodema M.
16 W. Cypryana
17 S. † Justyna M. i 5. R S. Fr.
18 C. Józefa z Kópertynu
19 P. † Januaryusza Bisk. i M.
20 S. † Eustachiusza

---

21 N. 18. po Sw. Mateusza Ap.
22 P. Maurycego
23 W. Tekli Panny i Męcz.
24 S. Gerarda Bisk.
25 C. Kleofasa Bisk.

20 P. Samuiła Pr.
21 W. Ftadeia Ap.
22 S. Ahaftonyka
23 C. Łupa M.
24 P. Jewtychia
25 S. Warftołomeia

---

26 N. Adryana i Natalii
27 P. Pimena Wyzn.
28 W. Moyseia Mury.
29 S. USIK. HŁA. JOAN. K.
30 C. Alexandra
31 P. P. łoż. poiasa P. B.
1 S. *Sept.* Symeona

---

2 N. Mamanta M.
3 P. Auftyma
4 W. Wawiłły
5 S. Zachary Pr.
6 C. Czudo S. Michaiła
7 P. Sozanta M.
8 S. ROZDENSTWO P. B.

---

9 N. Joakima i Anny
10 P. Minodory
11 W. Fteodory
12 S. Aftonoma
13 C. Kornyłya

26 P. Cypryana M.
27 S. Kosmy i Damiana

28 N. 19 po Swiąt. Wacława
29 P. Michała Archanioła
30 W. Hieronima Doktora

Odmiany Xiężyca.

Nów d. 4 Września o go. 11 min. 43 w nocy. Wietrzne powietrze, pochmurno, świecenie słańca na przemiany przy końcu pogoda.

Pierwsza kwadra d. 12 Września o godz. 8. min. 10 rano. Wiatr mocny, deszcz pada, po czém pogoda niestała.

Pełnia d. 20 Września o go. 10 min. 25 rano. Zimne powietrze z wiatrem, nocne przymrozki, daléy dészcz z wiatrem.

Ostatnia kwadra d. 27. Wrz. o god. 2 min. 20 po południu. Zimne powietrze lecz pogodne przy końcu deszcz.

14 P. Wozd. Czest. Kresta
15 S. Nykity

16 N. Józefata i Effemii
17 P. Sofii Mucz.
18 W. Ewmenya

Swięta żydowskie.

6 Nowy Rok 5584.
15 Jomkiper sądny dzień
20 1 Sukos } święta uro-
21 2 Sukos kuczki } czyste
28 Symchastora.
29 Isruchag szel sukos.

w Wrześniu.

Dnia 11. (30) Sier. Imieniny N. Alexandra Pawłowicza oraz imieniny N. Cesarzewica W. X. Alexandra Mikołaiewicza i święto orderu S. Alexandra Newskiego.

Dnia 17. (5) Imieniny Jéy J. M Elzbiety Alexieiowny

Dnia 24. (12) Narodzenie N: W. X. Anny Fedorówny.

Dnia 27. (15) Koronacya N. Alexandra Pawłowicza S. całéy Rossyi i Króla Polsk. i Jey J. M. Elzbiety Alexieiowny.

1 S. Remigiusza
2 C. Aniołów Stróżów
3 P. Kandyda M.
4 S. Franciszka Serafickiego

5 N 20 po Swiąt. Placyda M.
6 P. Brunona W.
7 W. Justyny Panny i Męcz.
8 S. Brygitty Wdowy
9 C. Dyonizego Bisk. i Męcz.
10 P. Franciszka Borgiasza
11 S. Placydy Panny

12 N. 21 po Swiąt. Maxymilia.
13 P. Edwarda K.
14 W. Kalixta Pap.
15 S. Jadwigi i Teressy
16 C. Gawła Opata
17 P. Florentyna i Lucyny
18 S. Łukasza Ewangelisty

19 N. 22 po Swiąt. Piotra z A.
20 P. Ireny Panny.
21 W. Urszuli Panny i Męcz.
22 S Korduli Panny i Alfonsa
23 C. Jana Kapistrana Wyzn.
24 P. Rafała Archanioła
25 S. Kryspina i Kryspiana M.

19 S. Trofima
20 C. Efstafia
21 P. Kondrata Ap.
22 S. Fokia Mucz.

23 N. Zacza. S. Joauna Krest.
24 P. Ftekły Mucz.
25 W. Ewrosynyi
26 S. JOANNA BOHOSŁA.
27 C. Kałystrata
28 P. Charytona
29 S. Kiryaka

30 N. Hryhorya
1 P. *OKTOW.* POKRO P.
2 W. Kipryana
3 S. Dyonysya
4 C. Jerofteia
5 P. Charytyny M.
6 S. Ftomy M.

7 N. Serchia i Wakcha
8 P. Pełachii
9 W. Jakowa Ap.
10 S. Ewłampia
11 C. Fiłypa Ap.
12 P. Prowa Mucz.
13 S. Karpa M.

26 N. 23 po Świąt. Ewarysta
27 P. Iwona W.
28 W. Szymona i Tadeusza Ap.
29 S. Narcyssa Bisk.
30 C. Zenobii Pan.
31 P. ✝ Wolfganga Biskupa

Odmiany Xiężyca.

Nów dnia 4. Października o god. 10 min. 6 przed południem. Deszcz z śniegiem, zimne powietrze, daléy cokolwiek pogodniéy.

Pierwsza kwadra d. 12 Paźd. o god. 3 min. 30 rano. Nocne przymrozki, pogoda.

Pełnia d. 19 Paźdz. o go. 11 min. 35 w nocy. Pochmurno mieyscami deszcz pokrapia, przy końcu pogoda.

Ostatnia kwadra d. 26 Paźd. o godz. 9. minut 8. wieczór. Wiatry mocne przyczém pogoda sprzyia.

14 N. Nazarya M.
15 P. Łukiana M.
16 W. Łonhina M.
17 S. Osyi P.
18 C. Łuki Ap.
19 P. Joila Pr.

Swięta żydowskie.

4 Szabas Bereszys radośny
5 1 Rozchodesz Cheszwen
6 2 Rozchodesz 1 Cheszwen
11 18 28 Szabas

w Październiku.

Dnia 10 Październ (28 Wrz.) Narodziny Nayiaśnieyszéy Wielkiéy Xiężny Olgi Mikołaiowny

Dnia 26. Paźd. (14) Narodzenie Jéy J.M. M. Fedorówny.

1 S. WSZYSTKICH SWI.

2 N. 24 po Swiąt. Dzień Za.
3 P. Huberta
4 W. Karóla Boromeusza
5 S. Zacharyasza i Elżbiety
6 C. Leonarda Wyzn.
7 P. Engelberta
8 S. 4 Koronatów i Opieki P.M.

9 N. 25 po Swiąt. Teodora M.
10 P. Seweryna.
11 W. Marcina Biskupa
12 S. Marcina Papieża
13 C. Dydaka Wyzna.
14 P. Stanisława Kostki
15 S. Leopolda Wyznawcy

16 N 26 po Swiąt. Edmunda
17 P. Salomei P.
18 W. Grzegorza Cudotworcy
19 S. Elżbiety Królowéy
20 C. Felixa Walezyusza
21 P. Ofiarowanie N. P. Maryi
22 S. Cecylii Pan. i Męcz.

23 N. 27 po Swiąt. Klemensa
24 P. Jana od Kr.
25 W. Katarzyny Panny i Męcz.

20 S. Artemia

21 N. Jłaryona
22 P. Awerkia
23 W. Jakowa mład. Ap.
24 S. Arefty M.
25 C. Markiana M.
26 P. Dymytrya M.
27 S. Nestora M.

28 N. Terentya M.
29 P. Anastasyi M.
30 W. Zenowya M.
31 S. Stachia Ap.
1 C. *Novem.* Kormy
2 P. Akindyna M.
3 S. Akepsyma M.

4 N. Joanykia Pr.
5 P. Hałaktyona
6 W. Pawła Arch.
7 S. Jerona
8 C. SOBOR S. MICHAIŁA
9 P. Onysyfora
10 S. Erasta

11 N. Myny M.
12 P. Joanna Miłost.
13 W. Joanna złatoust.

26 S. Konrada
27 C. Barlacema i Jozefata Past.
28 P. Rufina
29 S. Saturnina Męcz.
30 N. 1 Adw. Andrzeia Ap.

Odmiany Xiężyca.

Nòw dn. 2 Listopada 6 go. 11 min. 5. w nocy. Pogoda, daley daszcze z wiatrami.

Pierwsza kwadra d. 10 List. o godz. 11 min. 45 w nocy. Deszcz z śniegiem, wiatrem, zimno, wypogadza się.

Pełnia d. 18 List. o god. 11 minut. 45 przed południem. Mgliste powietrze, pochmurno z deszczem. potem pogoda ciepła.

Ostatnia kwadra dnia 25 Listopada o god. 5 min. o rano. Pogoda z - przymrozkami, na końcu mgliste powietrze, śnieg pada.

14 S. Fiłypa Ap.
15 C. Hurya Sam.
16 P. Matfteia Ap.
17 S. Hrehorya Epy.
18 N. Platona M.

Swięta żydowskie.]

1 Szabas
4 Rozchodesz kisłew 1 kisłew
8 15 22 Szabas
28 1 dzień chanuka gody radosne
29 Szabas chanuka radosny
30 Chanuka radośny

w Listopadzie.

Dnia 20. Listop. (8. Listop.) Imieniny N. W. X. Michała Pawłowicza i wszystkich Imperatorskich Rossyiskich orderów.

1 P. Elegiusza B.
2 W. Bibianny Panny
3 S. Franciszka Xawerego
4 C. Barbary Panny i Męcz.
5 P. Sabby Opata
6 S. † Mikołaia Bisk. i Męcz.

---

7 N. 2 Adw. Ambrożego B.
8 P. NIEPOK POCZĘC. P.
9 W. Waleryi Panny i Męcz
10 S. Maryi P. Loretańskiéy
11 C. Damazego Papieża
12 P. Synezyusza Męczennika
13 S. Łucyi Panny

---

14 N. 3 Adw. Spirydyona B.
15 P. Euzebiusza Bisk.
16 W. Antoniny i Adelaydy
17 S. † Łazarza Bisk.
18 C. Gracyana Biskupa
19 P. † Nemezyusza Męcz.
20 S. † Teofila

---

21 N. 4. Adw. Tomasza Ap.
22 P. Zenona żołnier.
23 W. Wiktoryi Panny
24 S. † Adama i Ewy
25 C. NARODZ. CHRYS. PA.

19 P. Awdya Pr.
20 W. Prokła i Hrehorya
21 S. WOWEDENIE P. B.
22 C. Fiłymona
23 P. Amfiłochya
24 S. Ekataryny

---

25 N. Kłymenta
26 P. Ałympia stołp.
27 W. Jakowa Pers.
28 S. Stefana Mu.
29 C. Paramona
30 P. Andreia Ap.
1 S. *Dekem.* Nauma Pr.

---

2 N. Awwakuma Pr.
3 P. Sofonya Pr.
4 W. Warwary Mucz.
5 S S wwy Ośw.
6 C. NYKOŁAIA Epy.
7 P. Amwrozya Epy.
8 S. Patapia

---

9 N. ZACZĄT. P. B.
10 P. Myny M.
11 W. Daniyła
12 S. Spirydyona
13 C. Ewstratia

26 P. SZCZEPANA 1. Męcz.
27 S. Jana Ewangielisty
28 N. 1 po Nar. Młodzianków
29 P. Tomasza Kantuar.
30 W. Dawida Króla
31 S. Sylwestra Pap.

Odmiany Xiężyca.

Nów dnia 2 Grudnia o godzinie 3 min. o po południu. Śnieg z wiatrem, daléy wypogadza się, przy końcu śnieg z deszczem pada.

Pierwsza kwadra d. 10 Grudnia o god. 8 min. 20 wieczór. Śnieg pada, wietrzne powietrze.

Pełnia d. 17 Grudn. o g. 1 min. 14 w nocy. Ciepłe powietrze, pochmurne, mgliste, daléy wypogadza się.

Ostatnia kwadra d. 24 Grud. o god. 2 min. 42 po południu. Ranne mgły z pogodą, wiatr, poczém śnieg z deszczem pada.

14 P. Wtyra M.
15 S. Elewterya M.

16 N. Ahhea Pr.
17 P. Danyiłła Pr.
18 W. Sewastyana
19 S. Wonyfantya

Swięta żydowskie.

1 2 Chanuka radośne
3 Rozchodesz chanuka 1 Tewes
4 Chanuka } radośne
5 Zoshanuka }
6 Szabas
12 Asore betewes post oblężenie Jerozolimy
13 20 27 Szabas

w Grudniu.

D. 18. Grud. 6. Grud. Imien. N. W. X. Mikołaia Pawłowicza.

D. 24. 12 Pamiątka urodzenia N. Alexandra Pawłowicza Sam. całéy Ros. i Krol. Polsk.

TABELLA

Przychodu i odchodu Poczt konnych iako i wozowych do Warszawy i z Warszawy, z wyszczególnieniem dni i godzin.

Nro 1.

Odchodzą.

W Poniedziałek o godzinie 8. rano. *Poczta konna Królewiecka na Jabłonnę, Wierzbicę, Pułtusk, Rożan, Ostrołękę, Miastków, Łomżę, Stawiski, Szczuczyn, Graiewo, Raygród, Raczki, Suwałki, Rutki, Kalwaryą, Maryampol, Prenny, Kalinów, do Kowna na Wilno do St. Petersburga. Z Łomży na Tykocin, Białystok, do*

Grodna. Z Pułtuska w Poniedziałek tylko na Maków Prasznysz, Mławę, Neidenburg, do Królewca i całych Pruss zachodnich. Z Jabłonny do Nowodworu i Modlina.

We Czwartek o godzinie 8. rano. *Poczta wozowa Petersburgska, Grodzieńska i Królewiecka tym samym traktem iak konna, zabiera z sobą wszelkie pakiety i pieniądze do Rossyi.*

W Piątek o god. 8 rano. *Poczta konna Petersburgska, Grodzieńska i Królewiecka tym samym traktem iak wozowa.*

Nro 1.

Przychodzą.

W Niedzielę o god. 3. po południu. *Poczta wozowa Petersburgska, Grodzieńska i Królewiecka z Suwałk, Łomży, Pułtuska, Nowegodworu etc.*

We Srzodę o godzinie w pół do 4 rano. *Poczta konna z Królewca.*

W Poniedziałek i Piątek od godziny 4 do 7 rano. *Poczta konna Petersburgska, Grodzieńska i Królewiecka.*

Nro 2.

Odchodzą.

W Poniedziałek i Czwartek o godzinie 6 po południu. *Poczta konna Kaliska, Poznańska i Toruńska na Ożarów, Błonie, Sochaczew, Łowicz, Pniew, Kutno, Głaznów, Kłodawę, Koło, Konin, Słupcę, do Xięstwa Poznańskiego, Berlina, całych Niemiec północnych, Francyi, Hollandyi etc. Z Koła do Kalisza. Z Sochaczewa na Kocierzew, Gombin, Gostynin, Kowal, Brześć, Łowiczek, Toruń, Bydgoszcz, Hełmno, Grudziądz, Kwidzyn, Gniew, Czczew do Gdańska.*

W Srzodę o godzinie 10 rano. *Poczta wozowa Kaliska i Poznańska tym samym traktem iak konna.*

Nro 2.

Przychodzą.

W Niedzielę i Czwartek od godziny 1 do 3 rano. *Poczta konna Kaliska i Poznańska.*

W Poniedziałek od godziny 9 do 12 w południe. *Poczta wozowa Kaliską i Poznańska.*

Notandum. *Ta poczta bierze z sobą wszelkie listy do Płocka, Lipna, w Brzeście Kuiawskie, Płockie, Inowrocławskie, Gnieznieńskie i Chełmińskie, do Prus zachodnich i do Pomeranii etc.*

Nro 3.

Odchodzą.

W Sobotę o godz. 11 w południe. *Poczta wozowa Ta-*

ruńska i Płocka tym samym traktem iak konna.

Nro 3.

Przychodzą.

W Poniedziałek od godziny 4 do 5 po południu. *Poczta konna Toruńska z Brześcia Kuiawskiego, Lipna, Płocka etc.*

W Piątek od godziny 4 do 5 po południu. *Poczta konna Toruńska.*

W Piątek o godz. 6. wieczór. *Poczta wozowa Płocka i Toruńska.*

Nro 4.

Odchodzą.

We Wtorek o godzinie 10. rano. *Poczta wozowa Wrocławska na Raszyn, Zabiąwolę, Mszczonów, Chrzczonowice, Rawę, Lubochnią, Wolborz, Piotrków, Mzurki, Rożniatowice, Łęki, Widawę, Wielgie, Naramnice, Wieruszów, Kempno, do Wrocła-*

wia, całego Szląska Pruskiego, Czech i Saxonii, do Częstochowy, w Sieradzkie i Wieluńskie.

W Srodę o godzinie 6 wieczór *Poczta konna Wrocławska tym samym traktem iak wozowa.*

W Sobotę o godzinie 6 wieczór. *Poczta konna Wrocławska tym samym traktem iak wozowa.*

Nro 4.

Przychodzą.

W Poniedziałek i Piątek od godziny 2. do 3. po południu. *Poczta konna Wrocławska.*

We Wtorek od godziny 4. do 6 po południu. *Poczta wozowa Wrocławska.*

Nro 5.

Odchodzą.

We Wtorek o godzinie 12. w południe. *Poczta wozowa Lubelska na Jeziornę, Górę,*

Mniszew, *Ryczywół*, *Kozienicę*, *Granicę*, *Puławy*, *Markuszów*, *Lublin*, *Piaski*, *Krasnystaw*, *Stary Zamość do Zamościa. Z Kozienic na Jelnie*, *Radom*, *Jlżę*, *Ostrowiec*, *do Opatowa.*

Notandum. *Tą pocztą odchodzą wszelkie listy w Sandomirskie*, *w Galicyą do Lwowa*, *Polesia*, *Wołynia*, *Ukrainy*, *Podola i do Państwa Tureckiego.*

W Sobotę o godz. 6 w wieczór. *Poczta konna Lubelska tym samym traktem iak wozowa.*

Nro 5.

P r z y c h o d z ą.

We Czwartek od godziny 7 do 10 rano. *Poczta wozowa Lubelska.*

W Sobotę od god. 10 do 12 w nocy. *Poczta konna Lubelska.*

Nro 6.

Odchodzą.

We Wtorek o godzinie 2 po południu. *Poczta konna Terespolska na Miłośnę, Mińsk, Porzewnicę, Siedlce, Miedzyrzec, Białę, Zalesie, Terespol, do Brześcia Litewskiego. Zkąd odchodzi tylko konna do tamecznych prowincyi Rossyiskich i Moskwy etc.*

W Sobotę o godz. 2 po południu. *Poczta wozowa Terespolska tym samym traktem iak konna.*

Nro 6.

Przychodzą.

We Wtorek od god. 7. do 8 rano. *Poczta konna Terespolska.*

W Piątek od godziny 10 do 12 w nocy. *Poczta wozowa Terespolska.*

Nro 7.

Odchodzą.

W Srzodę o godzinie 6 w wieczór. *Poczta konna Krakowska na Raszyn, Tarczyn, Starąwieś, Mogielnicę, Nowemiasto, Drzewicę, Opoczno, Końskie, Radoszyce, Łopuszno, Małagoszcz, Sieńsk, Zarnowiec, Iwanowice, do Krakowa. Z Końskich do Kielc, z Krakowa do zachodniéy Galicyi, Morawii, Węgier, Czech, Austryi, Włoch i Turcyi.*

W Sobotę o godzinie 6 w wieczór. *Poczta wozowa Krakowska tym samym traktem iak konna, i zabièra z sobą wszelkie listy, pakiety i pieniądze do Państwa Austryackiego, Włoch, i Turcyi.*

Nro 7.

Przychodzą.

We Czwartek od godziny 10 do 11 rano. *Poczta wozowa Krakowska.*

W Sobotę od godziny 8 do 10 rano. *Poczta konna Krakowska.*

Notandum. *Listy wszystkie do expedycyi konney poczty należące, godziną iedną; pakiety zaś i pieniądze, które wozową pocztą odesłane bydź maią, dwiema godzinami przed oznaczonem odeyściem poczty przyimowane będą; do poczt zaś zrana o godz. 8 odchodzących, dniem wprzody do expedycyi oddawąne bydź powinny.*

Poczt-Amt Nadworny Jego Królewskiéy Mości

DANIELSKI.

PODZIAŁ KROLESTWA POLSKIEGO

Woiewódzwa	*Miasta Woiewódzkie.*	*Obwody*
1. Krakowskie.	Kielce	Kielce Stobnica Miechów Olkusz
2. Sandomiérskie.	Radom	Sandomiers Opatów Radom Opoczno
3. Kaliskie.	Kalisz	Kalisz Konin Sieradz Wieluń Piotrków
4. Lubelskie.	Lublin	Lublin Krasnystaw Hrubiezów Zamość

5. Płockie	Płock	Lipno Mława Ostrołęka Prasnysz Pułtusk Płock
6. Mazowieckie.	Warszawa	Wsrszawa Stanisławów. Rawa Sochaczew Łęczyca Gostyn Kuiawie
7. Podlaskie.	Siedlce	Siedlce Biała Łuków Radzyn
8. Augustowskie.	Sumałki	Łomża Augustów Seyny Kalwarya Maryampol

WYSZCZEGOLNIENIE *Poczt-Amtów w Królestwie Polskiém.*

---

1 *Alexota Pograniczny*
2 *Brześć ditto*
3 *Częstochowa ditto*
4 *Jwanowjce ditto*
5 *Kal sz Centralny*
6 *Kielce ditto*
7 *Konin Pograniczny*
8 *Końskie Pośredni*
9 *Kozienice ditto*
10 *Lipno Pograniczny*
11 *Lublin Centralny*
12 *Łomża Pograniczny*
13 *Łowicz Pośredni*
14 *Maryampol Pograniczny*

15 *Mława Pograniczny*
16 *Opatów Pośredni*
17 *Piotrków ditto*
18 *Płock Centralny*
19 *Pułtusk Pośredni*
20 *Radom Centralny*
21 *Rawa Pośredni*
22 *Siedlce Centralny*
23 *Sochaczew Pośredni*
24 *Suwałki Centralny*
25 *Terespol Pograniczny*
26 *Warszawa Nadworny*
27 *Widawa Pośredni*
28 *Wieruszów Pograniczny*
29 *Zamość ditto*

ANEGDOTKI

i różne powieści.

Przykład znakomitego męstwa i wielkości duszy, wyimek z dzieiów odkrycia Ameryki.

Po odkryciu nowego świata przez Kolumba, Hiszpanie do nowych gotowali się odkryciów. Druga ważna w tym

względzie wyprawa powierzona była Kortezowi sławnemu zdobywcy Mexykańskiego państwa. Kiedy z swą szczupłą flotą przybył do portu Tumbez, iednych Kacyków podbił, z innemi się posprzymierzał, w zamiarze zdobycia samegoż Mexyku, i pokonania Montezumy Cesarza tegoż kraiu; ostygł raptem zapał iego towarzyszów broni: mała liczba europeyskich zołnierzy, groźby naglące zazdrosnego wielkorządcy Kuby do powrotu Korteza, potęga ogromna cesarstwa Mexykańskiego, widok trudów i niebezpieczeństw téy niepewnéy wyprawy, osłabiały codziennie odwagę zołnierzy, nalegaiących usilnie na Korteza do

powrotu, zanimby im Mexykanie nie zniszczyli ostatniego okrętu iedynéy ich nadziei powrotu do oyczyzny i oswobodzenia się od nayokropnieyszéy śmierci. Niemogąc atoli zachwiać w odwadze mężnego bohatyra zapalonego chwałą i pragnącego lub zginąć lub podbić Mexyk, zołnierze zbuntowali się przeciw niemu, uknowali spisek, oznaczyli dzień nawet na zamordowanie wodza swego i powrót do oyczyzny. Szczęściem dla Korteza ieden ze spiskowych dręczony zgryzotą i żalem zdięty nad losem który mu gotowali zołnierze iego, przychodzi do swego wodza, pada mu do nóg, wyznaie swą winę i od-

daie mu listę wszystkich spiskowych, wraz z całym aktem spisku, którym w czasie występni mogliby swóy czyn buntowniczy usprawiedliwić. Osłupiał Kortez na to doniesienie, poznał ze zgrozą, iż ci byli naygłównieyszemi hersztami téy sprawy, których naywięcéy swemi względami obdarzył i swą ufnością iako i przyiaźnią był zaszczycił. Już tylko 24. godzin pozostało mu czasu i do namysłu i do odwrócenia tak zgubnego ciosu. Lecz umysł wielki i odważny nie potrzebuie długo namyślać się tam, gdzie niebezpieczeństwo uczynić, tego nie dozwala, i gdzie otwiera mu się chlubne pole rozwinięcia się szczytnych władz duszy

szlachetnéy. Bohatyr nakazuie milczenie wyiawiaiącemu spisek, i pod tym iedynie warunkiem zapewnia mu darowanie winy i względy swoie. Daie rozkaz aby całe woysko stanęło pod bronią, i zapowiada iż ma ważne rzeczy obiawić mu. Gdy się to stało, Kortez przechodząc z powagą szeregi, widzi i spiskowych, i tych co do buntu należeć niechcieli, i tych nakoniec, którzy mu byli przychylni, staie na czele szeregów, a dobywaiąc listy imiennéy spiskowych, tak mówi do swoich żołnierzy:

„Waleczni rycerze! Kiedym z wami przypłynął do tych brzegów na zdobycie bogatego Mexyku, nie sądziłem

bynaymniéy za rzecz potrzebną używać przymusu do utrzymania was w obrębach posłuszeństwa, które każdy prawy żołnierz winien iest swemu wodzowi. Chwała i bogactwa były dostatecznym bodźcem dla was, abyście znieśli cierpliwie wszelkie trudy i niebezpieczeństwa, na które dla sławy sami tylko nikczemni tchurze narażać się lękaią; z tym wszystkim znalazłem przypadkiem tę kartkę, a czytaiąc pierwsze iéy wiersze, poznałem iż zawiera w sobie i akt spisku przeciwko mnie, i listę osób należących do niego. Pokonałem ciekawość moią, złożyłem pismo, a maiąc go w swych rękach nie chcę wiedzić

imion w nim zawartych i zapominam o czynie, który sprawiedliwość nakazywałaby mi koniecznie ukarać, przez co pozbawiłbym się wielu walecznych towarzyszów broni, których koniecznie potrzebuię do wykonania wielkiego zamiaru, to iest: podbicia Mexyku. Jednakowoż w tak wielkim celu i do tak świetnych wawrzynów a razem i ogromnych bogactw nie mogę użyć ludzi których wytrwałość iest wątpliwa, a waleczność niestała. Zebrałem was przeto iedynie na to, abym się naocznie przeświadczył, na iaką liczbę przyiaciół i posłusznych żołnierzy spuścić się mogą w méy dalszéy wyprawie, i dla tego palę w oczach

waszych tę kartkę, niepragnąc na wieki wiedzić nazwisk spiskowych, więcéy czynię: zostawiam wam wolny wybór popłynąć na powrót do wyspy Kuby, lub pozostać ze mną w téy obfitéy strefie, kto chce iechać niech zostanie w szeregach, kto zaś pragnie pozostać niech przeydzie na stronę moią. Przysięgam wam na słowo honoru, iż nie użyię ani powagi wodza, ani żadnego przymusu, owszem, puszczam w niepamięć wasz spisek i nigdy z mych rapportów Monarcha nasz o nim nie dowie się."

To powiedziawszy wspaniały bohatyr pali kartkę i oczekuie spokoynie rozwiązania ostatecznego téy całéy sce-

ny. Postępek tak szlachetny, darowanie winy i kary tak wspaniałe, pokonanie siebie tak wielkie, a odwaga i poświęcenie się tak szczytne, zmienia serca nayzuchwalsze, przeymuie czcią i poszanowaniem ku zacnemu wodzowi i z nayprzywnieyszych nieprzyiaciół czyni mu wiernych i poświęconych wielkiéy sprawie stronników. Wszyscy przechodzą na stronę swego walecznego wodza, padaią przed nim na kolana, i proszą o darowanie winy. Kortez przebacza im wszystko, lecz wymaga od żołnierzy bezwarunkowego posłuszeństwa i przysięgi w tym względzie niczém niewzruszonéy. Zołnierze czynią z ocho-

tą zadosyć życzeniu bohatyra i na ostrzach pałaszów swoich przysięgaią mu ślepe posłuszeństwo.

„Dość mi na tém, rzekł Kortez, teraz dopiero pewny iestem zdobycia Mexyku, lecz aby to zdobycie niezawodnie upewnić, aby wam odiąć wszelką możność zmienienia tak bohatyrskiego zapału, w moc dopiero wykonanéy przysięgi rozkazuię wam spalić natychmiast ten ostatni okręt, tę iedyną nadzieię waszéy ucieczki i powrotu do oyczyzny, gdy Mexyk będzie w ręku naszych wybuduiemy sobie nowe okręta, naładuiemy ie złotem i płodami iego, a uwieńczeni zwycięzkiemi wawrzynami po-

płyniem do Hiszpanii, i tam po długich trudach i boiach spoczniemy na łonie rodzin naszych wśród wygód, bezpieczeństwa i nieprzerwaney pomyślności."

Zołnierze chcąc okazać się godnemi swego wodza, spalili okręt, przy okrzykach niech żyie nasz wódz waleczny, ruszyli do Mexyku, a lubo po długich boiach uiarzmili nakoniec nayogromnieysze i naybogatsze państwo nowego świata.

Trzey przyiaciele. Powieść Perska.

Trzech przyiaciół uczyniło pomiędzy sobą takie przymie-

rze wzaiemnéy miłości, ażeby ich można było uważać za iedną tylko duszę ożywiaiącą trzy ciała. Zgodzili się pomiędzy sobą aby się we wszelkich troskach i potrzebach wspierali. Pewnego razu przytrafiło się iż do iednego z nich miał przybyć gość którego podług zwyczaiu kraiowego powinien był uraczyć, lecz właśnie w tymże czasie kassa iego była wyczerpana. Prócz tego nalegała na niego żona, aby dzieciom przynaymniéy na tę fetę sprawił suknie, gdyż chodzili obdarto, a to ią mocno bolało. Biedny gospodarz i oyciec znayduiąc się w takim kłopocie, pokonał swą wstydliwość, napisał do iednego z swych przy-

iaciół i wystawił mu potrzebę swoią. Wkrótce powrócił posłaniec z zapieczętowanym woreczkiem zawieraiącym w sobie tysiąc sztuk monety. Jeszcze nie odpieczętował woreczka gdy odebrał od drugiego przyiaciela list z podobną proźbą, aby go w gwałtownéy potrzebie pieniędzmi zasilił. Cóż tu było robić? nienamyślaiąc się długo, ile że i żony pod ów czas w domu nie było oddał niedawno odesłany i ieszcze nieodebrany woreczek z pieniędzmi. Lecz potém wspomniał sobie na żonę, która ieszcze nim pieniądze przybyły już o nich miała wiadomość. Z tego powodu nie śmiał się widzić z nią przez resztę dnia

tego i przepędził noc w pobliskiéy świątyni. Nazaiutrz gdy powrócił, stanął przed nim niebawnie ten przyiaciel, który mu przysłał pieniądze. Trzymał w ręku tenże sam woreczek. Cóż to zrobiłeś z moiemi pieniędzmi, rzekł do niego, że te tak opieczętowane, iak widzisz znowu do mnie powróciły? Powiedz mi istną prawdę i nie ukrywaj nic przedemną. Ten opowiedział mu wszystko i dziwił się iakim sposobem woreczek powrócił do niego. Nasz trzeci przyiaciel, odpowiedział przybyły, przysłał mi go, albowiem po oddaniu ci wszystkiego co miałem, prosiłem go, aby mi raczył coś udzielić na opędze-

nie potrzeb-domowych. Poznaię iż musiał o wsparcie udać się do ciebie, a tak woreczek odbył koło i do mnie porócił. Lecz iakże twa żona przyięła twą szczodrotę, pytał go daléy? czyliż nie czyniła ci wyrzutów gdyś powrócił z świątyni? Bynaymniéy, zniosła to cierpliwie gdym iéy powiedział na iaki przedmiot, tych pieniędzy użyłem. A więc za to powinna bydź wynagrodzoną, odpowiedział przyiaciel, przywołano trzeciego przyiaciela; a ukontentowani i spokoyni z powodu wzaiemnego względem siebie postępku, ułożyli nayprzód pomiędzy sobą 100 sztuk monety oddać zacnéy żonie na sprawunki dla

dzieci, resztę zaś na trzy równe części na potrzeby pomiędzy siebie podzielić. A tak dawne przyiaźni przymierze stwierdzili nowemi uściskami. Tak rzadki i piękny czyn nie mógł długo pozostać ukryty i doszedł aż do uszów Kalify Memuna. Ten wezwał do siebie trzech przyiaciół, a gdy się z ich wyznania przekonał, iż wieść o nich była prawdziwa, kazał swemu podskarbiemu przynieść 100,000 sztuk takieyże monety: dziesięć tysięcy z niey przeznaczył pani Wakedy, tak się bowiem nazywała ta godna żona, po trzydzieści zaś tysięcy dostało się każdemu z trzech przyiaciół.

SCENA POTOPU.

Za czasów Deukaliona żyła iedna rodzina w zaciszy i ustroniu. Czuła Palmira oddawszy poprzedniczo swe serce zacnemu Filemonowi pomimo woli rodziców swoich, musiała mu potem oddać i rękę swoią dla poświęcenia nieiako tym czynem owocu miłości swoiéy, a który w swém łonie nosiła. Przymuszona oddalić się od swéy rodziny osiadła z swym kochankiem w roskosznéy iednéy Grecyi okolicy i poświęcała resztę dni swoich na uszczęśliwienie swoiego małżonka, na troskliwe wychowanie drogiego owocu

swéy miłości i smutnéy ofiary błędu swoiego. Byłaby nawet zupełnie s z c z ę ś l i w ą gdyby wspomnienie na swych rodziców i niepewność przyszłego losu nie zatruwała iéy spokoyności. Tak czas upływał iéy iednostaynie na zatrudnieniach szczupłego gospodarstwa i staraniu domowém. Okolica ta podlegała od niepamiętnych czasów wezbraniom wielkiém morza i nawalnym burzom, a które czyniły wielkie szkody mieszkańcom téy strefy. Pewnego dnia zaćmiło się nagle niebo i wzburzyło morze: błyskawice i gromy wystawiały całe powietrze w ogniu, a z czarnych i od ogniów nadpowietrznych chmur rozpalonych

lały się wód potoki. Obraz ten okropny zniszczenia przeszył zimnym strachem mieszkańców. Palmira, czuła Palmira właśnie iak gdyby przeczuwała, że dzień ten będzie ostatnim iéy życia, przyciska do swych piersi i męża i dziecię, oczekuiąc w konwulsyinéy obawie i niepewności niezawodnego zgonu. Obraz rodziców i potarganych praw natury podał iéy myśl iż niebo mści się zniewagi mu wyrządzonéy, żal szczery wyciska łzy obfite z iéy oczów: tym czasem burza nawalna wzmaga się ieszcze bardziéy, powódź oblewa na około ich lepiankę, czuły Filemon stara się wszelkiemi sposoby uratować lube

mu przedmioty miłości swoiéy, chociażby z narażeniem własnego życia, porywa kolébkę z dziecięciem i zanosi ią na szczyt swéy chatki, powraca po swą Palmirę i również sprowadza ią do swego syna. Stroskani rodzice straciwszy zupełnie nadzieię przetrwania téy straszliwéy burzy przyrzekaią nie odstępować się i przynaymniéy zginąć razem: w tém woda dochodzi iuż do szczytu, nieszczęśliwi widzą że im tylko kilka chwil ieszcze życia pozostaie, padaią na kolana, a błagaiąc niebo przedstawiaią mu swe dziecie za całopalną ofiarę. W téy właśnie postawie uderzył srogi bałwan w ich chatę, któréy ściany rozeszły

się a wszystkie te trzy ofiary nieszczęśliwe pogrążyły się na zawsze w toniach; i gdy wody opadły, znaleziono ie trzymaiące się mocno iedno drugiego.

Pewien monarcha zwiedzaiąc więzienia w swym kraiu wypytywał się w szczególności o nazwisku każdego więźnia, o iego przestępstwie, a po zdanym sobie rapporcie poznał iż ciż zbrodniarze sprawiedliwie ponosili karę, przestępcy iednak klękaiąc przed monarchą zaczęli głośno krzyczeć iż są niewinni, że ich niesprawiedliwie osądzono, nakoniec że go błagaią o łaskę; w tym tłumie

znaydował się ieden człowiek który wlepiwszy smutny wzrok w ziemię ciągle milczał: skromna postać tego więźnia, weyrzenie pełne żalu i boleści ściągnęło uwagę monarchy, przybliżył się do niego i zapytał, czy i ty także iesteś niewinny? Nie Nayiaśnieyszy Panie, odpowiedział winowayca, nie mogę się przyznać do tego: zabiłem mego przyiaciela w nieszczęśliw y kłótni, a lubo tego zawsze będę żałować, przecież me ręce są krwią spluskane i sprawiedliwie ponoszę karę. Monarcha tknięty tak pokornym i prawdziwym wyznaniem, pragnąc go ułaskawić obrócił się do dozorcy więzienia i rzekł mu: Wyprowadź mi zaraz te-

go hultaia, niech się tu nigdy w gronie tych poczciwych ludzi nieznayduie, mógłby bowiem popsuć ich swym przykładem. Co Pan rozkazał, wykonał natychmiast sługa, i więźnia uwolnił.

Na dworze pewnego monarchy przytrafiło się takie zdarzenie:

Poseł iednego zagranicznego mocarstwa, miał bydź przedstawiony po raz pierwszy temu monarsze w całéy okazałości, która zwykle podobnym obrzędom towarzyszy. Na sali audyencyonalnéy znaydował się poseł innego dworu. Nowy minister nie znał ani tego po-

sła ani monarchy, i zaczął witać posła iak monarchę, ostrzeżono go iż się pomylił, nadszedł i monarcha, poseł zręcznie zwrócił swą mowę i wyszedł z tak drażliwego położenia, uczuł iednak wielki żal do posła który iako iego kolega nie ostrzegł go o iego pomyłce. Ukrył swą żałość i czekał sposobnéy pory zemścić się za to, delikatnie lecz i dzielnie. Po skończonych obrzędach posłuchania, król zaprosił obydwóch posłów do siebie na obiad, po obiedzie nastąpiła gra Lombra, w ciągu téy gry monarcha zadał szóstkę czyli inną nie figurową kartę, poseł który obraził przybił ią damą, poseł zaś obrażony wyrzucił Waleta i zabiera

lewę. Zatrzymuie go pierwszy, mówiąc, Panie mylisz się. Ah tak iest, dobrze Pan mówisz, lecz iuż po dwakroć mylę się dzisiay biorąc Waleta za króla. (Wyraz ten w ięzyku Francuzkim znaczy sługę.)

Pewien człowiek miał żonę bardzo gadatliwą, ta wada była wielkim dla niego ciężarem, malarz pewny odmalował ią dla swéy rozrywki, a ta praca tak mu się doskonale powiodła tak trafnie udał i rysy twarzy i całą postawę téy kobiety, że mąż iéy ile razy na ten portret spoyrzał razaz sobie uszy zatykał.

Pewien rządca pałacu oprowadzał Dyogenesa po wszystkich pokoiach tego pysznego gmachu chcąc go wprawić w zadumienie, widząc go oboiętnym i zimnym w tém oglądaniu sal przepysznych zostawił na sam ostatek trzy salony: pierwszy był ozdobiony wytwornemi meblami, lecz te nie miały zaszczytu nawet zwrócić uwagi na siebie naszego odludka, drugi świetniał obrazami naywybornieyszego pędzla, lecz to nie więcéy ocuciło Dyogenesa, gdy go nakoniec wprowadził do trzeciego ozdobionego naybogatszemi kobiercami, nasz filozof splunął w oczy oprowadzaiącemu go, a zapytany dla czegoby to uczynił, od-

powiedział zimno, iż w tym salonie nie masz brzydszego mieysca do złożenia śliny, szkoda byłaby albowiem, dodał, tak pięknych kobierców gdybym ie oszpecił.

Pewien stary lichwiarz napotkał dnia pewnego skąpca i łakomca w znacznym stopniu. Pomagą Bóg, rzekł lichwiarz, do łakomca, bodey zdrów, odpowiedział tenże. Ale ale ale, ale, mówił daléy, mam tu interess ieden w pałacu, idzie to o pożyczkę lichwiarską. Jasną iest rzeczą iż bez świadka musiałbym póyść do kozy; lecz maiąc świadka mam pewną nadzieię iż naydaléy za rok osa-

dzę w niéy mego przeciwnika. Otóż przystępuię do rzeczy, ten świadek tak ważny, tak bardzo mi potrzebny, a więc rozumiesz mnie Panie Kumie, znam cię iż iesteś bardzo grzeczny i uczynny, iednakowoż każda praca zasługuie na nagrodę. Oto są 10. czerwonych złotych ważnych, obrączkowych, holenderskich..... Co, przerwał pierwszy, iabym za 10 dukatów miał przysięgać fałszywie!? A przecież nieboszczyk twóy oyciec za 10. dukatów pewnego razu.... Bayka wielka, nieboszczyk móy oyciec nigdy nie przysiągłby fałszywie za mniéy iak 100 dukatów.

Turreniusz, ów sławny wódz Francuzki, tak świetny ze swéy odwagi; i roztropności, a nadewszystko z nadzwyczayněy dobroci i łagodności duszy, iechał pewnego razu karetą powracaiąc od dworu do siebie. Nowo przyięty a dosyć niezgrabny woźnica iego, nastraszył pewnego młodzika bardzo popędliwego i gniewliwego gdy wpadaiąc prawie końmi na niego zawołał dopiero „z drogi! z drogi." Młodzik zapalony gniewem bieży z laską za woźnicą a okrywszy go nayobelżywszemi słowy iuż go miał uderzyć. W tym przechodzi ieden, poznaie ekwipaż wodza Francuzkiego, zbliża się do młodzika, chwyta go za rękę,

wołaiąc, także się to obchodzą z ludźmi Turenniusza? Poznał swóy błąd gniewliwy młodzieniec, a przybliżywszy się do karety marszałka, zaczął go przepraszać za prędkość swoią. Nic to nieszkodzi, odpowiedział ten mąż zacny z dobrocią i uśmiechem; widzę iż WPan doskonale umiesz karać służących, ieśli który z nich popełni kiedy iakie głupstwo, co im się dosyć często przytrafia, będę go prosić abyś mnie chciał w ukaraniu ich za to wyręczyć. Młodzieniec zawstydził się, odszedł a przez usilne starania i pamięć grzecznego ale i dotkliwego ucinku tyle dokazał, iż się w gniewie pohamował.

Pewien szlachcic wprawdzie dobry i poczciwy człowiek, ale wielki nuda i gawenda, szczególnieysze miał upodobanie zatrzymywać podróżnych na gościńcu przez wieś iego idącym, zadawać im tysiączne pytania niewchodząc ani w znaczenie podróżnego, ani w interes który mu nadaremnie czasu tracić nie dozwalał. Pewnego razu gdy ze swym służącym obieżdżał swe niwy zbożem okryte uyrzał na gościńcu przeieżdżaiący poiazd; stósownie więc do swego zwyczaiu wysyła swego masztalerza aby się dowiedział ktoby to iechał, i o zatrzymanie się chwilowe prosił. Kareta w któréy iechał pan ieden zna-

czny i w pilnym niezmiernie, a razem i ważnym interesie, nie zatrzymywała się pomimo tego, że posłaniec z całego gardła wrzeszczał, prosił i błagał aby to uczyniono. Zawsze sprawny chciał koniecznie i teraz dokazać swego i dla tego przypuścił konia i dopędził poiazdu, wołaiąc iuż nie na woźnicę, lecz na samego pana, kto to iedzie? zdziwiony tak śmiesznym zapytaniem pan, rzekł do niego, po co ci moie dziecię ta ciekawość? Móy pan żąda tego wiedzić i wysłał mnie po to na umyślnie, a sam niecierpliwie oczekuie mnie na miedzy. A któż iest twym panem? iest to dziedzic tey wioski, człowiek rządny, gościn-

ny, u którego iuż trzy lata służę, daie mi pomieszkanie, wysokie, piię u niego ciepło, iadam na zimno. Znudzony pan takiemi banalukami kazał iechać daléy swemu woźnicy, mówiąc bądź zdrów. Lecz sługa rzekł, nie odiadę póki mi pan nie dasz odpowiedzi. Na co pan iuż w części rozgniewany że mu czas zabierał, rzekł, a więc iedź i powiedz panu twemu że i ty i on iesteście cymbały Bardzo dobrze rzekł sługa i pobiegł galopem do swego pana który go niecierpliwie oczekiwał. A cóż; przynosiszże mi wiadomość kto to iedzie? wołał na niego pan zdaleka. Ach panie nasi iadą, krzyczał służący. Jak to nasi? Oto bo nas dobrze obydwóch znaią. Zkądże to wiesz? Oto poznali nas do razu mówiąc: że i ia cymbał i pan toż samo.

SĄD MIŁOŚCI.

Raz oczy czarne piękne ogniem
się iskrzące,
I niebieskie łagodne i omdle-
waiące,
Ze względu że ten przedmiot
dla kobiet iest wielki
Chciały pomiędzy sobą ukoń-
czyć spór wszelki
I miłości stanowczy sąd od-
dać w téy mierze.
Podaią iéy swą prozbę, a w
naylepszéy wierze
Rozpoczynaią proces. Jak mi-
ło Patrona
Słuchać iest w takiéy sprawie
gdy zaymuie strona!

Miłość iako rozumna i poważna głowa,
Po wysłuchaniu świadków te wyrzekła słowa:
„Czarne oczy są w wielkiém kole świetnieyszemi,
„Niebieskie zaś w kochaniu bywaią tkliwszemi;
„Czarne maią i słusznie wsze rzeczy za swoie,
„Lecz niebieskie trzymaią silniéy swe podboie:
„Czarne znaczą chęć żywą i płoche pragnienie,
„Niebieskie lubych ogniów słodkie rozczulenie;
„A nakoniec gdy zdanie moie wyznać muszę,
„Czarne maluią umysł, a niebieskie duszę."

GŁUPSTWO MIŁOŚCI.

Kiedy wierny kochanek czuły nam hołd niesie
I pragnie nas postawić w szczęśliwości kresie,
Dla czego się na niego niepotrzebnie fochać?
Jakież to głupstwo w tenczas wzaiemnie nie kochać!
Ale kiedy się słusznie obawiamy zmiany,
I wiemy że nas zdradza przedmiot ukochany,
Ze iedynie udaie iż nas szczerze kocha,
O! iakże w takim razie miłość bywa płocha.

Gdy można weyść w małżeńskie i rozkoszne śluby,
Kiedy przedmiot iest grzeczny, bogaty i luby,
Kiedy szczęście i sam los nie bywa nam sprzeczny
Jakże w tenczas staie się upór niedorzeczny.
Lecz kiedy się spostrzega, że nasz przeniewierca
Daie łatwy wstęp każdéy piękności do serca,
I czczemi wyrazami mamiąc miłość zwodzi,
W tenczas się kochać wiernie i czule nie godzi.

RODOPIS

Melpomeny Bogini tragedyi. (*)

Melpomena iest z Aten, od
Greków pochodzi,
Niektórzy nawet twierdzą, że
ią Homer rodzi;
Lecz poniżaiąc świetność tak
wielkiego domu,
Pewnego dnia ucieka z niego
pokryiomu
I węd ruie po świecie. Nasza
iedynaczka

(*) W rysach Melpomeny czyli Bogini Tragedyi oznacza się zasługa pisarzy tragicznych.

Za Tespisem naypierwéy błą-
dząca tułaczka.
Bez wstydu.... Lecz pokryimy
iéy niecne zapędy,
Burzliwego dzieciństwa sza-
nuymy obłędy;
Mamże ią kreślić dziką zgra-
ią otoczoną,
Na nikczemnym półwózku cha-
niebnie wleczoną,
Poświęcaiącą dowcip i swę
młode lata
Dla zabawy przechodniów ze
wszystkich stron świata
Wstydziłbym się za moią bo-
haterkę świetną.
Rycerz iéy przypomina że z
rodu szlachetną.
Jest to Eschyl, widzi ią, wraz
się zatrzymuie,

Jakieś piątno wielkości w iéy rysach znayduie;
Nayprzód iéy bose nogi obuwiem okrywa,
I nagość iéy koturnem świetnym przyodziewa.
Pierwszy przemawia do niéy godnym iéy ięzykiem.
I Tespisa oświadcza się współzalotnikiem.
Salaminy, Platei potyczki iéy kreśli,
Wzbudzs w niéy zacne czucia i wyniosłe myśli.
Do górnieyszego ieszcze podnosi ią tonu,
Kiedy opiewa dzielnie dzieie Maratonu,
A przez to Tespisowi łup iego wydziera,

I ocala od hańby cną córkę
Homera.
Lecz się groźnieyszy rywal
Melpomenie zjawia,
Gdy się iéy iak uprzeymy mał-
żonek przedstawia
Jest to wyniosły Sofokl ale
razem luby.
Melpomena z podboiu tego
pełna chluby,
W nowę się dla kochanka swe-
go stroi wdzięki,
I wraz go uszczęśliwia darem
swoiéy ręki.
Trudno wyrazić zapał mał-
żonków wzaiemny,
Wszelki opis ich czuciów był-
by nadaremy;
Mąż wyniosły, wspaniały i
pełen kochania,

Niczego dla bożyszcza swego
nie ochrania.
Zona czuła i wdzięczna za
uprzeymè względy
Nie unosi go nigdy w występ-
pne zapędy.
A tak więc Melpomena w tym
nowym zawodzie
Kwitnęła w świetnym blasku
i boskiéy urodzie,
I wydoskonalona w wysokich
przedmiotach,
Postępowała w sławie, za-
cności i cnotach.
Po Sofoklu wraz za nią mę-
drzec się ubiega,
A chociaż ią żal ieszcze po
stracie dolega,
Przecież zacny Eurypid pozy-
skał iéy chęci,

A lubo iéy co Sofokl iuż tyle nie nęci,
Przecież w swoim zapale wyniosły i tkliwy,
Bywa niekiedy w swoiéy miłości szczęśliwy.
Lecz humor dziki, co się na płeć lubą sroży,
I śmieszna ku niéy zawiść Melpomenę trwoży.
Niebogá ile może perswaduie sobie.
Lecz częściey łzy wylewa na Sofokla grobie.
Nakoniec i Eurypid z zwyczaynego losu,
Nie uszedł srogiéy śmierci niezbędnego ciosu.
Długo nic nie słyszano o naszéy rycerce;

Mniemano że bydź musi w reszcie w poniewierce.
A tak podług zwyczaiu iaki iest od wieków
Melpomena w nieszczęściu wzgardzona od Greków,
Opuściła na zawsze niewdzięczne krainy,
I pragnęła się poznać z Romulusa syny.
Swietni wprawdzie rycerze i zdatni do boiów,
Zdolni do wytrzymania Marsa trudnych znoiów,
Nie mogli się podobać naszéy bohaterce,
A która posiadała nader tkliwe serce.
Niezbyt długo bawiła Melpomena w Rzymie,

Obiia się o uszy iéy Francuzów imie,
A kiedy wieści o nich w myśli porównywa.
Odwiedzić ten kray świetny chęć się w niéy odzywa.
Nietrucąc przeto czasu nasz gość znakomity,
Przybywa tam gdzię Paryż wznosi swoie szczyty:
Tłum wielki polubieńców niesie iéy usługi,
Zapisanych w swóy poczet widzi szereg długi,
Może byłaby hołdem kilku zniewoloną,
Gdyby nie pamiętała że Sofokla żoną
I że z rodu Homera swóy pierwszy byt bierze,

Wyznała im więc swoią nie-
wzaiemność szczerze.
Lecz niesie iéy hołd Kornel
wielki i wspaniały,
I poświęca się naszéy Boha-
terce cały.
Cyd i Horacyusze, Cynna,
świetne sztuki
Rozszerzaią iéy sławę, boga-
cą nauki.
W nowe laury przybraną, ia-
śnieiącą wdzięki
Czuły Rassyn uprasza o dar
zacnéy ręki.
Melpomena zdziwiona iego
oświadczeniem,
Swietna rodem, zamęzciem
chwałą i znaczeniem
Chce wiedzieć kto to taki du-
mny i zuchwały

Uczuł w swéy pysznéy duszy
tak płoche zapały.
Lecz uobyczaiona nie zwy-
kłym polorem
Stała się uprzeymości i grzę-
czności wzórem.
A iak zwykle zasługa zawsze
bywa skromna,
Tak i nasza rycerka urazy
niepomna,
Wpatruie się w szlachetną
twarz swego kochanka,
Jego zapał wyniosły, iego
czuciów wzmianka
Przekonywa ią że z krwi wy-
sokiéy pochodzi,
I że go iakieś zacne pokole-
nie rodzi.
Lecz któż skreśli iéy zapał
i co się z nią dzieie,

Gdy nowy iéy wielbiciel prze-
wyższył nadzieie,
A córka Klitemnestry i Aga-
memnona
Astyanax Hektora oraz iego
żona
Nigdy tyle w Atenach łez
nie kosztowali,
Ile ich na wielowni Paryzkiéy
przelali.
Melpomena zyskała w tym
nowym zawodzie
To co nayświetnieyszego mia-
ła w swoim rodzie.
Sceny dawnéy i nowéy zosta-
ła cnym wzorem
A swoiego małżonka okryła
honorem
Który niezaprzeczenie wszy-
scy mu oddaią,

I którego mu wieki wydrzeć niezdołaią.
Po Rassynie dwóch o nią ubiega się ludzi,
Wolter cały w niéy zapał pierwiastkowy budzi,
Zalotny i w miłostkach swoich zawsze dzielny.
Pozyskał od muz wszystkich wieniec nieśmiertelny.
Nie lękał on się nigdy weyść w zawodu szranki,
I zdołał zadowolnić swe wszystkie kochanki.
Krebilion choć czuły lecz bardzo ponury,
Raził ią okropnością i trwogą natury,
A lubo przelękniona iego uniesieniem

Przecież go zaszczycała swym lubym weyrzeniem.
I pamiętna zabiegów w zawodzie szlachetnym
Przyrzekła Radamista iego zrobić świetnym.
Syta hołdu i chwały, gdy ią gnusność nuży
Uczuła w sobie żądzę do nowey podróży;
Żegna Paryż lecz również zapewnia go razem
Iż on iey polubieńców zostanie obrazem.
Przybyła do Anglii, a strachem przeięta
Zdawała się przeczuwać przyszłe swoie pęta.
Napotyka Szakspira; ten olbrzym zuchwały,

Poświęca się iéy przecież na
usługi cały.
Niedelikatny, brutal, szuka
nadaremnie,
Aby go Melpomena kochała
wzaiemnie.
Na próżno swe zapały sili
i rozwodzi,
Nigdy się bydź dla kobiet
niegrzecznym nie godzi,
Nad wszystko niepotrzeba za-
dawać im razów,
Przymuszaiąc do niecnych
i podłych wyrazów.
I obok sceny wielkiéy, czu-
łéy i przepychu
Łączyć nayniepotrzebniey sce-
nę godną śmiechu.
Melpomena nie mogła bydź
zadowolniona

Pamiętna czyią była i córka i żona,
A przeto obrażona, o paszporta prosi
I sławę swą z osobą do Niemiec przenosi.
Natychmiast Szyller, Göthe i Kotzebu plenny,
Niosą iéy hołd należny, czuły i niezmienny,
Przyimuie go rycerka i choć się uśmiecha,
Przecież za swym Rassynem ulubionym wzdycha.
Lecz nasza bohaterka próżna i ciekawa,
Chce wiedzieć iak ią przyimie Stolica Warszawa.
Zieżdza do niéy i w rysie przezacnéy Barbary.

Poznaie całopalnią godną swéy
ofiary.
Rozpatruie się wszędzie, wi-
dzi swe portrety,
Niektóre dobrze trafne, dru-
gie złe, niestety!
Lecz gdy poznała zapał świe-
tnego plemienia,
Ktore pragnęło zyskać blask
swego imienia,
Gdy uyrzała monarchę co tym
kraiem włada,
Że skarby iéy powabów w
poddanych posiada;
Wyrzekła świetnym głosem:
lubię was Polaki,
Do mych usług potrzebni by-
waią iunaki,
Lecz nie zapominaycię żęm
Sofokla żoną,

I z zacnego Homera zostałam spłodzoną,
Niechay Kornel i Rassyn waszym wzorem będzie,
A zawsze zostaniecie w mych kochanków rzędzie.

SZARADY

proste, odwrotne i dwuznaczne.

I.

Pierwsze brzmi samogłośnie,
drugie żyie wodą,
Wszystko nazbyt użyte bę-
dzie zdrowia szkodą.
Toż samo. wprost czytane
iest napóy zbyt tęgi,
Wspak zaś obwinionemu zwy-
kle zrządza cięgi.

II.

Pierwsze iest samogłoską, a
drugie przyrzeka,
Wszyrtko zaś iest początkiem
i szczepem człowięka.

Tenże sam wprost czytany
pierwszam iest istota
Wspak zaś bywam rodzaiem
ziemi albo błota.

III.

Wprost iestem kształtem su-
kni, i mody znamieniem,
Wspak zaś xięstwem w Euro-
pie z rodem i znaczeniem.

IV.

Pierwsze w wysokim u Angli-
ków względzie,
Me drugie przewróć a pły-
nąć będzie.
Wszystko w naywyższym u
Poetów celu,
Dążą doń wszyscy trafia nie-
wielu.

V.

Raz za ubior i odzież płci
niewieśc éy służę,
Drugi raz wprawdzie czyszczę
ale siły nużę.

VI.

Pierwsze iest przy fortecach,
na drugim się ieździ,
Wszystko się w próżnowaniu
i rozpuście gnieździ

VII.

Wprost używać mnie zwykli
do sprzętów kleienia,
Wspak zaś lub do wychowu
lub też do ziedzenia.

VIII.

W iednėm znaczeniu iestem
dyámentem drogim,

A zaś w drugiém chorobą i robakiem srogim.

IX.

Pierwsze iest stroiem kobiet, drugie nakazuie,
Wszystko się w pośród ludzi iedynie znayduie.

X.

Wprost czytany ułatwiam żołądka trawienie,
Wspak zaś przedsięwziętego dzieła ukończenie.

XI.

Dwukrotne ze mnie maią ziemianie użycie,
Raz ostrzę, drugi służę w zimie za okrycie.

XII.

Dwa pierwsze zwykły ścigać
trzecie wzgardy znakiem.
Do wszystkiego by wchodzić
trzeba bydź iunakiem.

XIII

Dwa pierwsze są na drze-
wach, dwa inne krępuie.
Wszystko się w rzędzie kwia-
tów mieści i znayduie.

XIV.

Trzy postacie w znaczeniu
mém własném przybieram
To karmię, to się swarzę, to
rany zawieram.

XV.

Pierwsze wskazuie, drugie
dobre do rosołu,

A wszystko dopomaga do rozbioru wołu.

XVI.

Raz znaczę nieprzytomność, drugi raz po świecie
Bywam ludziom usłużny i w drzewie i w kwiecie.

XVII.

Pierwsze przeczy nieprzecząc, dwie drugie stròy znaczą,
Wszystko znosić się zwykło z bólem i rozpaczą.

XVIII.

Raz służę do zabawy, zysku albo straty,
Drugi raz zabezpieczam umowne wypłaty.

Odpowiedzi Szarad.

I. Arak – Kara.
II. Adam – Madą.
III. Króy – York.
IV. Parnas.
V. Salopa.
VI. Wałkoń.
VII. Karuk – Kurak.
VIII. Soliter.
IX. Szalbierz.
X. Zuy – Już
XI. Marmurek.
XII. Gonitwy.
XIII. Koralina.
XIV. Babka.
XV. Topór.
XVI. Bez.
XVII. Batogi.
XVIII. Karty.

Tabella Wschodu i Zachodu Słońca.

Styczeń					*Kwiecień*				
	Wsch.		Zach.			Wsch.		Zach.	
D.	G.	M.	G.	M.	D.	G.	M.	G.	M.
5	8	4	3	56	5	5	30	6	30
10	7	55	4	5	10	5	22	6	38
15	7	55	4	5	15	5	9	6	51
20	7	44	4	16	20	5	5	6	35
25	7	41	4	19	25	4	53	7	7
30	7	35	4	25	30	4	48	7	12
Luty					*May*				
5	7	23	4	37	5	4	35	7	25
10	7	12	4	48	10	4	32	7	28
15	7	6	4	54	15	4	19	7	41
20	6	54	5	6	20	4	19	7	41
25	6	47	5	13	25	4	7	7	53
28	6	40	5	22	30	4	7	7	53
Marzec					*Czerwiec*				
5	6	31	5	29	5	3	56	8	4
10	6	21	5	39	10	3	59	8	4
15	6	12	5	48	15	3	51	8	9
20	6	2	5	58	20	3	56	8	8
25	5	52	6	8	25	3	51	8	9
30	5	43	6	17	30	3	57	8	3

Lipiec					Październik				
	Wsch.		Zach.			Wsch.		Zach.	
D.	G.	M.	G.	M.	D.	G.	M.	G.	M.
5	3	55	8	5	5	6	24	5	36
10	4	3	7	57	10	6	32	5	28
15	4	3	7	57	15	6	43	5	17
20	4	12	7	48	20	6	51	5	9
25	4	16	7	44	25	7	2	4	58
30	4	24	7	36	30	7	9	4	51
Sierpień					*Listopad*				
5	4	32	7	28	5	7	2[illegible]	4	38
10	4	41	7	19	10	7	27	4	33
15	4	49	7	11	15	7	38	4	22
20	4	59	7	1	20	7	41	4	19
25	5	5	6	55	25	7	52	4	8
30	5	15	6	45	30	7	53	4	[illegible]
Wrzesień					*Grudzień*				
5	5	25	6	35	5	8	3	3	5[illegible]
10	5	35	6	25	10	8	1	3	5[illegible]
15	5	44	6	16	15	8	8	3	5[illegible]
20	5	56	6	6	20	8	4	3	5[illegible]
25	6	4	5	56	25	8	9	3	5[illegible]
30	6	13	5	47	30	8	3	3	5[illegible]